

KURIER POPULARNY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej



Ziwna dobiegają już końca. Na zdjęciu fragment rozpoczęcia zbiorów we wsi Iowickiej przy udziale ministra Rolnictwa Dąb - Kociola.

Kongres odkrywa prawdziwe oblicze władz partyjnych

Dyktatorskie kierownictwo KPJ

terroryzuje masy pracujące Jugosławii

MOSKWA, (PAP). — Korespondent dziennika „Prawda” donosi z Belgradu na temat kongresu Komunistycznej Partii Jugosłowiańskiej:

„Kongres KPJ przygotowywał się i odbywał w warunkach silnego terroru, stosowanego przez kierownictwo partyjne wobec wszystkich członków partii, którzy wyrażaliby najmniejszy sprzeciw w stosunku do linii Tito - Rankowicza.

Podczas przygotowań do Kongresu stosowano wobec wielu członków Komunistycznej Partii Jugosławii represje za to, że występowali oni przeciwko antyradykalnej i antysocjalistycznej linii postępowania obecnych przywódców KPJ.

Wiadome są fakty, że kiedy wybrani na Kongres delegaci nie okazywali gotowości ślepego głosowania na narodowy i antyradykalny kurs kierownictwa KPJ, byli oni natychmiast odsuwani od wszelkiej działalności i aresztowani.

Szczególnie liczne są aresztowania w Jugosłowiańskiej części Macedonii i w Serbii.

W rzeczywistości, każdy kto ośmielił się wystąpić w obronie rewolucyjnych zasad marksistowsko-leninowskich przeciwko nacjonalizmowi rządzącej góry KPJ, znajduje się pod groźbą rozprawy ze strony Rankowicza.

Partia jest pod nadzorem czołwieka, który łączy stanowisko ministra bezpieczeństwa i organizacyjnego sekretarza centralnego komitetu KPJ, szeroko wykorzystuje środki policyjne w sprawach wewnętrznych.

Kongres odbywał się w budynku, otoczonym ze wszystkich stron wojskiem, wokół zaś rozstawiono działa zenitowe.

Samoloty znajdują się w bojowej gotowości.

Wyłania się pytanie: przeciwko komu skierowana jest taka wojenna policyjna machina, jeżeli Tito i Rankowicz zapewniali, iż masy partyjne jednomyślnie idą za kierownictwem KPJ?

Widocznie obecni przywódcy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej nie liczą na siłę przekonujących swoich argumentów i swoich oświadczeń, lecz polegają na sile oręża i represji. Nazywa się to u Tito i Rankowicza wewnętrzną partyjną demokracją. A jasne jest, że terrorystyczne metody, szeroko wykorzysty-

wane przez obecnych jugosłowiańskich przywódców, mają określony cel zastraszenia mas partyjnych i zmuszenia delegatów Kongresu do ślepego głosowania na wszystko, co będzie poddyktowane przez dyktatorską górę KPJ.

Podczas Kongresu, w pierwszym sprawozdaniu Tito, użyto groźby pod adresem komunistów, wiernych zasadom internacjonalizmu i marksistowsko-leninowskiej idei:

Powiedziano tam: „Będziemy Niemilosiermi wobec wszystkich odchyliń od linii naszej partii”.

W tego rodzaju atmosferze, groźby i zastraszania, odbywał się cały Kongres.

Nie bez podstaw robotnicy Jugosławii, śledząc przebieg Kongresu, i będąc świadkami masowych aresztowań komunistów, mówią z żalem:

„Teraz w więzieniach będą siedzieli nie faszysti, współpracujący z okupantami, lecz komuniści, formujący szeregi przeciwno nim”.

W świetle powyższych faktów sztychtem stają się wielokrotnie oświadczenia z trybuny Kongresu, padające z ust przedstawicieli kierownictwa KPJ o wierności wobec marksizmu oraz o wolności i demokracji wewnątrz partii. Rankowicz, na którego rozkaz wielu komunistów jugosłowiańskich poddano represjom, występując na Kongresie, jako sprawozdawca zagadnień organizacyjno-partyjnych, obłudnie zaklinał się na wierność zasadom marksistowskim.

Widać, że kierownictwo nie czuje się obecnie na siłach utrzymania partii w rękach bez okrutnych środków terrorystycznych.

Przy pomocy przesładowań, areszt-

ów, zastraszeń komunistów jugosłowiańskich, wiernych marksizmowi-leninizmowi, ludzi, pokroju Rankowicza, próbują utrzymać się na kierowniczym stanowisku w partii narzucając jej swoją nacjonalistyczną, antyludową politykę.

Taki system terroru i represji świadczy o tym, że kierownictwo KPJ weszło na drogę stosowania metod faszystowskich.

W swoim czasie próbowali tak postępować w stosunku do francuskich komunistów — Derriot, zaś wobec komunistów włoskich — Mussolini.

Obaj szybko też stoczyli się w objęcia faszystów. Takie są pouczające lekcje historii.

Biurokratyczna góra, rządząca Komunistyczną Partią Jugosłowiańską, doszła już do ostatecznej granicy, kończy korespondent „Prawdy”.

Wallace przemawia do niezliczonych tłumów Partii Postępu stawia na naczelnym miejscu: prawo człowieka

FILADELFA (PAP). Wśród olbrzymich owacji zebranych Henry Wallace wygłosił godzinne przemówienie, w którym wyraził na wstępie zgodę na przyjęcie z ramienia partii postępowej kandydatury na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wallace wygłosił przemówienie nie w gmachu Konwencji, który mógł pomieścić zaledwie 18 tys. osób, lecz na największym stadionie miejskim w Filadelfii, gdzie zebrały się niezliczone tłumy ludzi. Celem usłyszenia Wallace'a przybyły specjalne pociągi jego zwolenników z 10 wielkich miast, w tym z Nowego Jorku około 5 tysięcy osób.

Wallace przedstawił raz jeszcze

swoj program wyborczy i wystąpił z drugoczą krytyką programu wewnętrznego i zagranicznego demokratów oraz republikanów. Mówca podkreślił, że partia postępowca chce przede wszystkim m. in.:

- 1) Postawić prawa ludzkie na naczelnym miejscu.
- 2) Odebrać władzę w USA z rąk wielkich monopolu i międzynarodowych finansjery.
- 3) Pokojowych rokowań ze Związkiem Radzieckim oraz utrwalenia pokoju.

Wallace oświadczył następnie, przy omawianiu kryzysu berlińskiego, że został on spowodowany przez amerykańską politykę w Europie. „Niemcy będą centrum każdego kryzysu międzynarodowego—

powiedział — jak długo Stany Zjednoczone nie porozumią się ze Związkiem Radzieckim.

Polityka amerykańska w Niemczech kieruje się jedynie chęcią panowania i zysków”.

Wallace zwrócił uwagę na fakt odrzucenia przez Waszyngton szeregu pokojowych propozycji radzieckich.

Mówiąc o amerykańskiej hysterii wojennej, powiedział on dosłownie: „Możemy kupić za dolary generałów, ale nie uda się nam pozyskać za pieniądze żołnierzy, którzy chcieliby umierać za amerykańskich bankierów.”

ZSRR zaopatruje w prąd wszystkie strefy Berlina

BERLIN (PAP). Rada zakładowa przedsiębiorstwa AEG, znajdu-

jącego się w brytyjskim sektorze Berlina, zwróciła się do niemieckiej komisji gospodarczej z prośbą o zaopatrzenie zakładów w prąd z sektora radzieckiego.

Po otrzymaniu upoważnienia od władz radzieckich, niemiecka komisja gospodarcza wyraziła zgodę na dostarczanie prądu.

Rady zakładowe kilku innych przedsiębiorstw, znajdujących się w amerykańskim sektorze m. in. zakładów samochodowych Daimler-Benz zwróciły się z analogiczną prośbą do niemieckiej komisji gospodarczej, która i w tych wypadkach wyraziła zgodę na dostarczanie prądu.

Bernadotte powrócił do Haify

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Haify, że przybył tam rozjemca ONZ — Bernadotte, który konferował w sobotę i niedzielę w Bejrucie z przywódcami arabskimi

w sprawie rozejmu w Jerozolimie. W Haifie będzie utworzona specjalna placówka Bernadotte'a, celem rozpatrywania na miejscu ewentualnych skarg o naruszenie rozejmu.

Osiągnięcia, jakiego nikt się nie spodziewał!

12 i pół miliona w jednym dniu osiągnął Powszechny Dom Towarowy we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). W dniu 23 bm. PDT we Wrocławiu osiągnął 12.500.000 zł. obrotu i obsłużył 15 tysięcy klientów.

Jest to osiągnięcie, jakiego nie spodziewała się nawet dyrekcja Do mu.

Plan bowiem przewidywał 5 milionów obrotu dziennie.

W tym dniu został on wykonany w 220 proc. Największym powodze niem cieszy się dział wełny — 1.379.000 zł. utargu, na drugi miejscu dział obuwniczy — 1.203.000 zł. utargu, dział konfekcji i galan-

terii męskiej — 1.200.000 zł.

Dział artykułów spożywczych 900.000 zł., bar i kawiarnia osiągnęły razem 313.000 zł. obrotu.

Mimo olbrzymiego popytu nie ma obawy, aby towaru zabrakło, gdyż oprócz bieżącej dostawy Dom posiada w magazynach zapasy, wystarczające do utrzymania dotychczasowego tempa sprzedaży.

W jedno państwo łączą się Syria i Irak

TEL AVIV (PAP). Ukazujący się w Bejrucie dziennik „Al Hajat” donosi, że pomiędzy rządem syryjskim a irackim toczą się rokowania w sprawie połączenia obu krajów w jedno państwo.

Pierwszym krokiem do tego połączenia było ujednostajnienie polityki zagranicznej, które ujawniło się we wspólnej opozycji przedstawicieli obu państw przeciwko ogłoszeniu rozejmu w Palestynie.

Następnym krokiem ma być połączenie obu armii pod jednym dowództwem.

Sofulis podaje się do dymisji Król Paweł chce uniknąć kryzysu rządowego Dalsze ofiary terroru ateńskiego

LONDYN (PAP). Powołując się na ateńskie źródła miarodajne, agencja Reutersa komunikuje, że Sofulis postanowił zrezygnować ze stanowiska premiera.

Decyzja nastąpiła na skutek opozycji parlamentarnej przeciwko obecnemu rządowi koalicyjnemu, w którego skład wchodzi liberalowie z Sofulismem na czele i populisci z Tsaldarisem, jako ich przywódca.

W ateńskich kołach politycznych uważa się, że król Paweł podejmie starania, celem skłonienia Sofulisa do pozostania premierem i uniknięcia w ten sposób kryzysu rządowego.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa komunikuje z Janiny, że tamtejszy sąd wojskowy skazał na karę śmierci 48 osób za „naruszenie przepisów o bezpieczeństwie”.

W całych Włoszech aresztowania robotników Represje za strajki po zamachu na Togliatti'ego

RZYM (PAP). Dziennik „Unita” donosi, że policja włoska przeprowadza w dalszym ciągu aresztowania wśród działaczy związków zawodowych i wśród robotników, którzy brali udział w strajku protestacyjnym po zamachu na Togliatti'ego.

We Florencji wytoczono procesy 57 członkom związków zawodo-

wych oraz związków byłych partyzantów.

W prowincji Siena ma wkrótce stanąć przed sądem około 100 działaczy robotniczych.

W San Salvatore aresztowano około 50 osób.

Aresztowania przeprowadzane są również w Turynie, Bolonii i Neapolu.

W środę, 23 lipca b. r., o godzinie 17 w sali teatru „OSA” ul. Zachodnia Nr 43 — odbędzie się

Wojewódzka narada aktywu PPS

Referat polityczny wygłosi sekretarz CKW PPS tow. ARSKI STEFAN.

Karty wstępu do odebrania w sekretariatach komitetów partyjnych.

Kłopoty z uformowaniem francuskiego rządu André Marie napotyka na poważne trudności

PARYŻ (PAP). Desygnowany premier Marie konferował przez całą niedzielę z przywódcami partii socjalistycznej, republikańsko - ludowej i radykalnej na temat składu przyszłego rządu.

Nie należy spodziewać się utwo-

żenia przez Marie gabinetu szybciej, niż w dniu dzisiejszym. Zwraca się uwagę na złożone w parlamencie oświadczenie przedstawicieli socjalistów i republikanów, że głosowanie za udzieleniem Marie inwestycji nie oznacza jeszcze pod-

pisania wstąpienia w białe w odniesieniu do jego przyszłej polityki.

General Clay powrócił do Berlina

BERLIN (PAP). W niedzielę przybył tu gubernator amerykański gen. Clay, który przez kilka dni przebywał w Waszyngtonie.

W towarzystwie generała Clay'a znajdowali się jego doradca polityczny Murphy i wyższy urzędnik departamentu stanu Bohlen.

Wieś polska uczciła święto PKWN pod hasłem sojuszu robotniczo-chłopskiego

WARSZAWA (PAP). Czwartą rocznicę Manifestu Lipcowego wieś polska obchodziła w szczególnie radosnym nastroju.

Ze względu na konieczność jak najszybszego przeprowadzenia prac ziemnych wszystkie uroczystości na wsi zostały przełożone na niedzielę, ale już od soboty przygotowywano się na wsiach do niedzielnych obchodów i zabaw.

Domy ludowe, szkoły, siedziby organizacji społecznych i politycznych przybrane były zieloną i flagami o barwach narodowych.

Urządzone akademie stały się żywą manifestacją sojuszu robotniczo - chłopskiego, włączenia się wsi do ogólnego wysiłku realizującego program Manifestu Lipcowego — program postępu i dobrobytu Polski Ludowej.

wego — program postępu i dobrobytu Polski Ludowej.

W. Brytania ignoruje żądania robotników Błąd, który się zemści na rządzie

LONDYN (PAP). — Postanowienie rządu brytyjskiego o niedopuszczeniu do podwyżki plac robotniczych, grozi rozłamem w tonie brytyjskich związków zawodowych.

Wysiłki rządu, który opowiadał przez swych ludzi centralę związków zawodowych, idące w kierunku przekonania robotników, że podwyżki plac są niemożliwe, zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Obecnie już ponad 5 milionów robotników brytyjskich żąda podwyżki plac i polepszenia bytu brytyjskich mas pracujących.

Rządowej polityce zamrażania plac przeciwstawiają się następujące związki zawodowe: związek pracowników budowy okrętów, liczący ok. 3.200.000 członków, żądający podniesienia plac o 13 szylingów tygodnio-

wo, związek pracowników rolnych, liczący 800 tysięcy członków, związek robotników budowlanych, liczący 750 tysięcy członków, oraz związki pracowników kolejowych i sklepowych.

Przeciętnie robotnicy brytyjscy do magają się podwyżki plac od 12 do 13 szylingów tygodniowo.

Poza tym w szeregu rezolucji, uchwalonych na wiecach, robotnicy brytyjscy domagają się polepszenia warunków pracy i jej bezpieczeństwa oraz usprawnienia systemu opieki społecznej.

Dziennik „Daily Worker” podkreśla, że rząd Partii Pracy, prowadząc politykę zamrażania plac i ignorując całkowicie żądania robotników, nie tylko w dziedzinie materialnej, ale również w sprawie dopuszczenia

robotników do kontroli nad przemysłem znacjonalizowanym, popełnia ogromny błąd, który może się odbić na wynikach wyborów w 1950 r.

Repatriacja dzieci niemieckich

Według informacji zarządu centralnego PUR w Łodzi, z głównego punktu zbornego w Głupczycach, wyruszył do strefy brytyjskiej w Niemczech pierwszy transport 750 dzieci niemieckich, które Niemcy, w wyniku bombardowań lotniczych wojsk sprzymierzonych, ewakuowali w latach 1940 — 1944 do Polski.

Niebawem wyruszy z Głupczyc transport 832 dzieci w wieku od 4 — 7 lat.

Dzieci niemieckie są repatriowane do Niemiec na zasadzie wzajemnej umowy o wymianie na działkę polską, która w obu strefach okupacyjnych: amerykańskiej i brytyjskiej, w liczbie około 20 tys. oczekuje powrotu do kraju.

Dzieci niemieckie otrzymały nową odzież, bieliznę, obuwie, oraz

o 75 proc., również w tej wysokości obniżono dostawy produktów rolnych.

Rząd radziecki zrezygnował całkowicie z dostaw koni, a w najbliższym czasie będą zmniejszone transporty bydła rogatego.

Układ podpisali — premier węgierski Dinnyes i szef biura radzieckiego dla dostaw węgierskich, generał Szabalin. Premier Dinnyes wyraził w imieniu narodu węgierskiego podziękowanie za nowy dowód pomocy radzieckiej, umożliwiający szybsze podniesienie się standardu żywego ludności Węgier.

Komentując to porozumienie, dziennik budapeszteński „Szabad Nép” pisze, że Związek Radziecki raz jeszcze dowiódł swego przyjaznego stanowiska dla Węgier, godząc się na maksymalne ustępstwa w dostawach tych towarów, które są konieczne dla szybkiej odbudowy Węgier.

Dziennik zwraca szczególnie uwagę na chinięcie przez ZSRR odszkodowań w dziedzinie rolnictwa, oraz wyrobów ciężkiego przemysłu.

IŁOŚĆ ZWIEDZAJĄCYCH W.Z.O.

W dniu 23 lipca br. Wystawę Z. O. zwiedziło 49.700 młodzieży zlotowej i 5.712 osób, zwiedzających indywidualnie. Łącznie w tym dniu zwiedziło wystawę 55.412 osób.

Oto skutki reformy walutowej w Bizonii:

Głód i bezrobocie wśród Niemców W strefie radzieckiej brak rąk do pracy

MOSKWA (PAP). — Omawiając skutki reformy walutowej w Zachodnich Niemczech, dziennik „Prawda” stwierdza, że spowodowała ona olbrzymie bezrobocie i głód.

Tysiące nowych bezrobotnych zapomniały codziennie giełdy pracy w licznych miastach Bizonii.

W hamburskim porcie np. pracuje zaledwie 800 robotników z ogólnej liczby 6.000 poprzednio zatrudnionych. Reszta została zwolniona.

Podczas gdy reakcyjniści niemieccy, przestępcy wojenni i magnaci przemysłu i banków podnoszą głowę, popierani przez władze amerykańskie, wielotysięczna rzesza bezrobotnych wędruje z miasta do miasta i wszędzie spotyka tłumy robotników, szukających pracy.

Przechodząc następnie do omówie-

nia reformy walutowej, przeprowadzonej w radzieckiej strefie okupacji Niemiec, „Prawda” podkreśla, że zastosowana tutaj reforma, miała zupełnie odmiennie skutki od tych, które widzimy w Zachodnich Niemczech.

Od chwili reformy walutowej w strefie wschodniej, t.j. od miesiąca nie zwolniono ani jednego robotnika z powodu trudności finansowych, nie zamknięto ani jednego nawet najmniejszego przedsiębiorstwa.

Bankructwa i bezrobocie, które osiągnęły w zachodnich strefach po wprowadzeniu reformy walutowej olbrzymie rozmiary, absolutnie nie dotknęły prowincji Niemiec wschodnich.

O ile cokolwiek wpływa ujemnie na dalszy rozwój gospodarki tych pro-

wincji, to nie bezrobocie, lecz brak rąk do pracy, spowodowany rozwojem pokojowych galezi przemysłu.

„Most powietrzny” — propaganda anglosasów ma być utrzymany przez nałożenie podatku na pracującą ludność Niemiec

BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland” donosi z Frankfurtu, że władze Bizonii zamierzają wprowadzić nowy podatek w wysokości 2 marek od każdego mieszkańca Niemiec Zachodnich, żeby opłacić przewóz żywności i innych towarów drogą powietrzną do zachodnich sektorów Berlina.

„W ten sposób — pisze „Neues Deutschland” — władze amerykań-

skie chcą zebrać fundusz w wysokości ok. 100 milionów marek od niemieckiej ludności pracującej, żeby fi-

nansować w dalszym ciągu tzw. „most powietrzny”, wymyślony ze względów czysto propagandowych.”

„Dobrane towarzystwo” konferuje Przedstawiciele krajów marshallowskich na „odprawie” w Paryżu

PARYŻ (PAP). W dniu wczorajszym odbyła się dwugodzinna konferencja przedstawicieli 16 krajów marshallowskich.

W obradach uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych 6 państw oraz ministrowie 10 pozostałych krajów.

Konferencję przewodniczył pre-

mier Spaak, przy czym wzięli w niej udział również administrator planu Marshalla — Hoffman oraz „wędrujący ambasador” tego planu — Harriman.

Przemówienia wygłosili m. in. Hoffman, brytyjski minister Cripps i francuski minister finansów w rządzie Schumana — René Mayer.

Wielki sukces „Ostatniego Etapu” na festywalu filmowym w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Na trzecim międzynarodowym festywalu filmowym w Mariánských Lázních odbyła się w niedzielę premiera polskiego filmu: „Ostatni Etap”.

Film ten, oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem, zdobył na festywalu największy sukces ze wszystkich wyświetlonych dotychczas zagranicznych obrazów.



— Jest prześliczna — myślał Clyde — może tylko trochę zbyt przystępna. Dla każdego byłaby taka sama, ale na razie woli mnie, bo myśli, że jestem nie tyle kto.

A Rita mówiła:

— Ach, jak doskonale! Pan jest doskonałym tancerzem, panie Griffiths.

— E, nie — odparł uśmiechnięty, patrząc jej w oczy. — To pani jest świetną danserką, a ja tańczę dobrze dlatego tylko, że tańczę z panią.

Wyczuwał jej ramiona, długie i delikatne, jej dziwne pełne piersi u tak młodej dziewczyny. Rozbawiona tańcem, upojona nim, ruchy miała prawie prowokujące.

— Teraz nałożymy „Łódź Miłości” — zawołał Dillard, gdy skończyli się „Ciemne Oczy” — Pan będzie tańczył z Zella a ja z Ritą, dobrze, Rito?

Tak się rozochocił do tańca, że, nie mogąc się doczekać nałożenia nowej płyty, objął Ritę i zaczął z nią

przebiegać różne pas taneczne i figury, jakich Clyde wcale nie umiał, co utwierdziło go w przekonaniu, że Dillard ma wyższość nad nim w tańcu. Przebiegając salon z Ritą, wołał na Clyda, żeby prędzej zakładał płytę.

Clyde tańcząc z Zella, doszedł do przekonania, że dwie ich pary tylko sobie były przeznaczone i wolałyby, żeby im nie przeszkadzano. Bo kiedy Zella tańczyła z Clydem, a tańczyła dobrze i rozmawiała dużo, widać było jednak, że interesował ją tylko Dillard i na pewno wolałaby być przy nim.

Po tańcach, gdy Rita odpoczywała i rozmawiała z Clydem, Zella z Dillardem udali się do kuchni we dwójkę, żeby przygotować coś do picia. Jednak tak długo tam przebywali, że z pewnością niejedną napój można by przez ten czas przyrządzić.

Podczas tej przerwy, która jak gdyby była dla nich specjalnie ułożona, Clyde z Ritą poznali się jeszcze lepiej. Ponieważ rozmowa jakoś nie kleiła się, Rita wstała i zaproponowała, żeby jeszcze trochę potańczyć. Chciała mu pokazać niektóre kroki taneczne, które tańczyła z Dillardem. Lecz, dzięki jej temperamentowi, zbliżyło to ich bardzo do siebie, nawet za bardzo, bez względu na zamiary i chęci Clyda. Przycisnął twarz do jej leżka, ona zaś zwróciła nań śmiejące i kokieteryjne spojrzenie. Cała stanowczo Clyde przysła. Ucałował jej usta. Potem jeszcze raz i — jeszcze raz. A ona zamiast się bronić, jak przy-

puszczała — pozwalała i poddawała się, żeby całował więcej.

Czuł to ciepło, oddane ciało, lgnące tak do niego i chętne wargi, przyciskające się do jego ust, gdy naraz spostrzegł się, że posunął się za daleko i że trudno już będzie cofnąć się i uniknąć dalszych konsekwencji. Lecz jakże mógł jej opierać się, tak była pełną i pewien był, że też się jej podobał.

ROZDZIAŁ IX

Dreszcz chwilowej rozkoszy, a jednocześnie rzut pamięci wstecz na problemat zamierzonego trybu życia. Ma oto przy sobie tę dziewczynę, która w tak kusicielski sposób zwabiła go.

Jakże niedawno obiecywał sobie i matce, że będzie żył tu innym życiem, że nie pozwoli sobie na podobne stosunki. One to spowodowały ruinę jego kariery w Kansas City. A teraz... teraz...

A pokusa była tak silna. Miał wrażenie, że Rita oczekiwała na dalsze kroki i to zaraz. Ale jakże to... i gdzie? Chyba nie w tym wielkim, nieznanym domu. Były tam jakieś pokoje poza kuchnią, gdzie zniknęła Zella z Dillardem. A gdyby nawet? Ma więc ten stosunek utrwalić? I co dalej? Widocznie spodziewano się po nim czegoś więcej. Czyżby chcieli, żeby poniósł konsekwencje swego zapomnienia? Tańczył z nią i pleść w sposób bardzo agresywny, mimo to pamiętał o tym, że nie powinien tego robić.

(c. d. n.)

SPORT

Jak minął dzień w olimpijskiej wsi?



LONDYN. — Olimpijczy polscy podczas treningów użyli kilku szeregi dobrych wyników: Łomowski minął w pchnięciu kulą na trzy rzuty ponad 16 metrów, z których najlepszy — 18,13 m. Jest o 10 cm. lepszy od dotychczasowego rekordu Polski. Adamczyk przekroczył w skoku o tyczce wys. 3,45 m.

planuje „król sędziów bokserkich” — Zapłata, który był sam przez 4 lata kucharzem w hotelach amerykańskich.

LOTNA INSPEKCYJA.
Na obiad do obozu meściego we wsi Brighton przybyli wieczorą mili goście. Polskie trzy gracze z obozu kobiecego, a mianowicie: Wajs - Marcinkiewicz, Nowakowa i Sidoradzka. Znające się na sztuce kulinarniej — gosposie, stwierdziły jednogłośnie, że jedzenie jest doskonałe.

FATALNA POMYŁKA.
W West Brighton zawodnicy dzisiaj otrzymali pomarańcze, a kobiety... papierosy. Błąd ten szybko zauważono, lecz nie zdążono go naprawić. Znikły papierosy.

KONTUZJA.
Pierwszym zawodnikiem, który doznał kontuzji w czasie treningu i nie będzie prawdopodobnie mógł wziąć udziału w Olimpiadzie jest zapasnik australijski Purcell.

SPĪA, JEDZA I MARZA...
LONDYN. — Wczoraj w polskim obozie olimpijskim panował spokój. Zawodnicy spali długo, poczym „spa łasowali” jajeznice na boisku (z produktów krajowych) — chwaliąc sobie bardzo polskiego kucharza. Biorze on podobno za swą pracę bajonką sume oraz 5 funtów dziennie. Pracuje jednak doskonale i — jak twierdzi największy nasz żarłok — Łomowski, jest wart tego wynagrodzenia. Zresztą ma i kucharzy świetnie, gdyż go



PODARUNEK OD MĘŻA.
Kłopoty naszych zawodniczek nie są zbyt duże. Sidoradzka otrzymała już ożożepę Wajs - Marcinkiewicz przesyłkę od męża, która zawierała materiał na spódnice. Narazicie i nasze panie będą mogły wystąpić w modnych, za kolanka — spódniczkach.

CZY BRAK KWATER?
Jeszcze jednym dowodem zupełnego porządku jest fakt, że kajakowice nasi, mający mieszkać przy torze regatowym Henley, nie dostali swoich kwater i muszą jechać na parę dni przed rozpoczęciem się igrzysk do West Brighton. Nie wpłynęło to napewno dobrze na ich formę.

TRENING I WIZYTA.
U Kołczyńskiego zjawił się brat, którego „Kółka” nie widział 9 lat. Rozmowa obu braci trwała przeszło 3 godziny. Wczoraj z rana bokserzy nie świętowali i odbyli lekki trening na powietrzu. Od jutra zacznie się solidna praca.

FATALNA POMYŁKA.
W czasie treningowego meczu w piłce wodnej między reprezentacją USA i mistrzem Anglii Penguin Club wygranego przez olimpijczyków amerykańskich 13:3, środkowy napastnik drużyny USA strzelił tak mocno na bramkę, że wybił szereg bramkarzowi, który dostał piłką w twarz.

WYBITA SZCZĘKA.
W wyniku losowania w pierwszej rundzie turnieju olimpijskiego grać będą: Egipt — Dania, Anglia — Islandia albo Holandia, Francja — Indie, Luksemburg albo Afganistan — Jugosławia, Korea — Turcja, Szwecja — Austria, Korea — Meksyk, Włochy — Stany Zjednoczone.

JUZ KRUSZA SIĘ REKORDY.
HAGA. — Olimpijska reprezentacja Holandii w sztafecie 4x100, ustanowiła nowy rekord świata w czasie 47,4 sek. Wynik ten jest lepszy o sekundę od poprzedniego rekordu.

Defekty, defekty, defekty...

Pietraszewski pierwszy w Warszawie

WARSZAWA. — 100-kilometrowy wyścig szosowy o puchar prezydenta Warszawy — Towarzystwa, rozegrany w parku Paderewskiego, zgromadził na starcie czołowych kolarzy Warszawy i Łodzi, w tym dwa mistrzów Polski: Czyża (bieg na przelaz) i Pietraszewskiego (szosa).

Z 20-tu startujących, połowa zawodników nie ukończyła wyścigu z powodu defektów. Wycofali się na trasie m. in.: Na pieraa, Czyż Bukowski, Salaya.

Wyścig rozpoczął się dość pechowo dla Rzeźnickiego, który miał pierwszy defekt gumy na 6-tym okrążeniu (dystans wyścigu składał się z 33-ich okrążeń) i stracił 2 i pół minuty do czołówki. Dojechał on czołówkę dopiero po 70-kilometrowej pogońi, w której pomógł mu wiole Królkowski. Na ostatnim okrążeniu Rzeźnicki

przebił gumę po raz trzeci i przybył na metę dopiero ósmym.

W wyścigu były 4 finisze. Pierwszy z nich wygrał Czyż przed Królkowskim i Wrzesińskim, drugi — Pietraszewski przed Wrzesińskim i Krzezińskim, trzeci — Wrzesiński przed Pietraszewskim i Wólcem, czwarty — ponownie Wrzesiński przed Pietraszewskim i Manowskim.

Po emocjonującej walce na metę wpadli zawodnicy w następującej kolejności: 1) Pietraszewski (Partyzant Łódź), 2) Wólc (SKP), 3) Królkowski (Samota Warszawa), 4) Królkowski (ZZK), wszyscy w jednakowym czasie — 2:55:35 godz. Dalejze miejsca zajęli: 5) Wólc (SKP), 6) Janowski (Gwardia) 7) Wólc (Partyzant).

Popularny wyścig kolarski, zorganizowany w ramach igrzysk sportowych włóknarzy — spełnił z pewnością swą propagandową rolę. I w tym wypadku chodziło włókniarzom przede wszystkim o Hezbę startujących, a nie o rewelacyjny wynik.

Cel osiągnięto. Na starcie naliczyli się oni w długi szereg, długo przyglądaliśmy się tej grupie.

Już po ubiorze nie trudno było odróżnić kolarzy, którzy najwidoczniej po raz pierwszy w życiu stanęli do wyścigu. Wielu z nich przyjechało na start w zwykłych pantoflach, długich spodniach i swych dziennych koszulkach.

Gdy chodzi o sprzęt — przeważały popularne balonówki.

Ponadto dostrzegliśmy kilku zawodników ubranych w mundurki harcerskie.

Po lotnym starcie, przez kilka zaledwie kilometrów grupa jechała zwartą masą.

Nagle, jakby ktoś ją przekroił nożem, podzieliła się na trzy części. Od reszty oderwała się czołówka, złożona z siedmiu zawodników. Nie długo trwała jednak współpraca w czołówce.

Zawodnik oznaczony numerem 196 naciska na pedały. Odległość między nim, a pozostałymi — różnie w oczach. Sprawdzamy w programie, kto to jest. Okazuje się, że jest to młody zawodnik Kędaj Jan, który dopiero czwarty raz w życiu startuje. Kędaj na swej balonówce, po niezbyt dobrej szosie jedzie sam. Kolarz ten, ubrany w zielony harcerski mundur, ustala po pewnym czasie równe tempo, jedzie lekko i tylko od czasu do czasu ogląda się do tyłu, czy ktoś nie usiłuje go dogonić, aby usiąść na kółku.

Nikt jednak nie stara się go dogonić.

Celowo zostajemy również daleko za nim, aby sprawdzić, co dzieje się na trasie.

Na szosie paru kolarzy przeżywa pierwszą zapewne w swym życiu sportową tragedię. Jeden stara się szybko nasunąć na tryby koła łańcuch, który mu spadł po drodze.

Inny prostuje kierownicę. Jakś zawodnik usiadł pod drzewem i przysnuje już defiladę pozostałych kolegów. Z walki zrezygnował.

Inni ciagle walczą o lepszą pozycję.

Grupa kolarzy rozciągnęła się na przestrzeni około 5 kilometrów.

Przeprowadziliśmy inspekcję w szeregu „maruderów”, pedzimy samochodem naprzód, goniąc pierwszych.

I, tu już na początku dostrzegamy liczne przeszeregowania.

Kilku kolarzy nie dotrzymało kroku czołówce i widać się teraz w środkowej, długiej jak pociąg towarowej grupie.

Zakończenie igrzysk włóknarzy imponująca defilada

Na stadionie EKS odbyło się wczoraj uroczyste zakończenie drugich ogólnopolskich igrzysk włóknarzy.

Po defiladzie, która wypadła bardzo imponująco, do zawodników prze mówił sekretarz ZZWi. — Rybarczyk, a następnie przewodniczący ZZWi. — Burski wręczał nagrody zwycięzcom.

Przed defiladą rozegrany został jeszcze finałowy mecz piłkarski Łódź — Prudnik, który zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

Komiteć organizacyjny, biorąc pod uwagę lepszy stosunek bramek, użył kany podczas całego turnieju uznać, iż bez zarządzenia dogrywki należy przyznać zwycięstwo drużynie Prudnika.

W filanowym meczu szczyptorniaka Kalisz pokonał Łódź 7:3.

W dalszych konkurencjach zawodów lekkoatletycznych osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 5.000 m.: 1) Krzeziński (Pabianice) — 9:24,4 sek., 2) Ostoiński (Łódź).

Sztafeta 4x100 m. pań: 1) Łódź — 57,6 sek., 2) Zielna Góra (taki sam czas).

Bieg 800 m. pań: Kórzuchozna (Częstochowa) 4:36,4 min. 2) Leśna (Kalisz).

Sztafeta olimpijska: 1) Pabianice — 3:35,8, 2) Sosnowiec.

Sztafeta 4x100 m. pań: 1) Pabianice — 46,5, 2) Sosnowiec — 47,2, 3) Kalisz.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Łódź — 432 pkt. przed Kaliszem — 254 pkt. i Pabianicami — 227 pkt.

Australia prowadzi z Kubą w tenisie 2:0
HAWANA. Rozpoczęło się tu półfinałowe spotkanie tenisowe w stre fie amerykańskiej o puchar Davisa, w którym, po pierwszym dniu rozgrywek Australia prowadzi z Kubą 2:0.

Australijczycy wygrali oba spotkania w grze pojedynczej: Sidwell pokonał mistrza Kuby Jose Agnero 6:3, 6:1, 6:4, a Adrian Quist odniósł zwycięstwo nad kubańczykiem Jetteveerry w stosunku 6:1, 6:0.

PTC wygrywa z Wiciami 6:1

Rozegrany w Pabianicach mecz piłkarski o wejście do Ligi między PTC a drużyną z Białogostoku Włoci zakończył się zwycięstwem, wysokim zwycięstwem gospodarzy 6:1 (3:1).

PTC przez cały czas będąc o klasę lepszym przeciwnikiem, miało zdecydowaną przewagę.

Bramki dla pabianiczan zdobyli: Krzeziński — 3, Kurowski — 1, Grabski — 1 i Zuber — 1.

Publiczności ponad 4 tysiące.

Piłkarze czescy grać będą w Meksyku

PRAGA. Czeski zespół piłkarski i Ligi SK „Bratislava“ wyleciał wczoraj samolotem na tournée po Meksyku.

Anglia-Francja 3:2 (3:0)
PARYŻ. Olimpijska reprezentacja Anglii rozegrała mecz piłki nożnej w Nantes z amatorską reprezentacją Francji, która również wzięła udział w igrzyskach olimpijskich.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Anglików w stosunku 3:2 (3:0).

Mecze piłkarskie o wejście do Ligi

Gdańsk Lechia — Gwardia Olsztyn 7:2 (5:1).

Łódź PTC — Wici Kielce 6:1 (3:1).

Przemysł Polonia — Przemysł RKS Zagłębie 2:1 (1:0).

Chelmek — Skra 1:0 (0:0).

Ballon — Legia Kraków 3:2 (2:1).

Pomorzanin — Szombierki 0:1 (0:1).

Bzura — Lublinianka 2:2 (2:0).

Ognisko Siedlce — Gwardia Kielce 1:4.

Polonia Świdnica — Gwardia Szczecin 4:2.

NIEZAWODNY SRODEK

Gdy pada deszcz w ten sposób zawodnicy niosący olimpijski znicz chronią płonącą pochodnię.



Olimpijski znicz TRASA

Znicz olimpijski w Genewie, powitany został fanarami, a nadbiegającego zawodnika oczekiwało na ulicach miasta tysiące widzów, którzy obecni byli przy wręczeniu znicza ostatniemu zawodnikowi wchodzącemu w skład sztafety, która niosła pochodnię olimpijską przez Szwajcarię.

Przekazanie znicza sztafecie francuskiej nastąpiło kwadrans po północy, w mieście granicznym Perly.

W czasie zapalenia znicza przez biegacza francuskiego od pochodni olimpijskiej niesionej przez ostatniego zawodnika szwajcarskiego, odegrano hymny narodowe Francji i Szwajcarii.



Tenis

HCP (Poznań) pokonane przez WIMĘ 6:13

W drugim dniu tenisowego meczu o mistrzostwo Polski w grupie środkowej, tenisiści WIMY osiągnęli zasłużone zwycięstwo nad HCP (Poznań) w ogólnej punktacji 13:6.

W dniu wczorajszym z zawodników poznańskich i tym razem najlepszym spisał się junior HCP — Kaniowski, który wygrał z Kazimierzem Ozgą 6:4, 6:3, zdobywając w ten sposób drugi kolejny punkt dla zespołu poznańskiego. Dalsze dwa punkty zdobył dla HCP Piątek, bijąc zdecydowanie Banasiaka 6:4, 6:0.

I wreszcie ostatnie dwa punkty, po emocjonującej, obfitującej w dramatyczne momenty — walce, dzięki ofiarnej grze Piątka, który

wyłapywał piłki przeznaczone dla jego partnerki i wykorzystywał każde słabe miejsce pary łódzkiej. HCP zwyciężyło WIMĘ w grze mieszanej w trzech setach 4:6, 6:3, 6:4.

Obok gry podwójnej pań, była to druga trzysetowa walka dwudniowych rozgrywek.

Wszystkie pozostałe punkty przypały WIMIE z następujących spotkań: podwójnej pań, która zakończyła się wynikiem 6:4, 6:8, 6:2, gry pojedynczej pań (Skonecki — WIMA — Stefaniński HCP 6:4, 6:0), gry pojedynczej juniorów (Klajbert WIMA — Polczyński HCP 7:5, 6:1) i wreszcie gry podwójnej juniorów, którą zdecydowanie wygrali bracia Ozgowie z parą poznańską 6:2, 6:4.

Pintral wygrywa wyścig kolarski włóknarzy zdobywając nagrodę naszej redakcji

Leader wyścigu ciągle jednak jedzie sam, ale już próbuje go dogonić Bloch. Za Rzgowem odległość między Kędajem a Blochem wynosi zaledwie 200 metrów.

Kędaj spostrzegł swego rywala i ponownie narzucił ostrzejsze tempo.

I nagle do Blocha niespodziewanie z górki podjeżdża Pintral, który startuje na lekkim rowerze, posiadającym woski gumy. Ci dwaj zawodnicy, prowadząc na zmianę próbują zmniejszyć dystans, jaki ich dzieli od leadaera.

Szczególnie niebezpiecznym wydaje się ciemny blondyn w niebieskiej koszulce. I istotnie Pintral nie żartuje. „Zegna” swego sympatycznego towarzysza podróży i energicznie naciska na pedały.

Zawodnicy wjeżdżają na gładki asfalt.

Staje się jasnym, że teraz Pintral może sprawić niespodziankę.

Kędaj wyraźnie słabnie. Odległość z minuty na minutę jest coraz mniejsza.

Wreszcie zryw!

Pintral pochyla się nad kierownicą i jak miłynek przebiega nogami.

Na 4 kilometrze przed Łodzią „łapie” uciekiniera, mija go i sunie prosto na metę.

Tu witany hucznymi brawami przejeżdża linię, pokrywając dystans 30 km w czasie 48 minut 17 sekund.

Kędaj przyjeżdża jako drugi w czasie 48 minut 25 sekund. Trzecim był Bloch.

Tym samym Pintral nie tylko zo-

stał zwycięzcą w wyścigu popularnym włóknarzy, lecz jednocześnie zdobył puchar, ufundowany przez naszą redakcję.

Strona organizacyjna wyścigu trochę szwankowała. Nie było przede wszystkim pogotowia sanitarnego. Panowie spod znaku Czerwonego Krzyża woleli jechać za drugim wyciecznikiem na dłuższej trasie. A przecież w danym wypadku właśnie podczas wyścigu popularnego najłatwiej było o niebezpieczne wypadki na trasie.

Ponadto wyścig pilotował tylko jeden samochód. Wóz prasowy spełniał tym razem rolę lotnego kontrolera na trasie, obserwując, aby kolarze walczyli zgodnie z regulaminem.

Błędy organizacyjne więc były. Ale cieszyć się należy, że włókniarze zdecydowali się na tak piękną imprezę, w której mogli spróbować swych możliwości nieznanymi, młodzie, na rowerach turystycznych kolarze.

Na metę, zwycięzca wyścigu Pintral Marian oświadczył nam, iż należy do łódzkiego klubu DKS i dopiero dwa lata temu rozpoczął swą karierę kolarską, startując dotąd jedynie w dwóch imprezach.

Ze zwycięstwa cieszyć się nie zmiernie. W przyszłości postara się wygrywać i na wycieczkach w bardziej dobranej konkurencji. Oczywiście — dodał — to są moje marzenia, bo w praktyce, już w najbliższych zawodach mogą mnie zwyciężyć ci, których ja dziś pokonałem.

Polki wyeliminowane z mistrzostw świata

HAGA. — Do finału kobiecych mistrzostw świata w szermierce zakwalifikowały się: Francja, Węgry, Austria, Dania, Anglia i Stany Zjednoczone. Zawodniczki polskie, przegrały oba swe pierwsze spotkania, ulegając Dunkom 2:10 i Amerykankom 6:10.

W pozostałych spotkaniach pierwszej grupy: USA pokonały Danię 10:8 a Szwajcarię przegrała z Danią 11:5.

W grupie drugiej Belgia przegrała z

Anglią która miała lepszy stosunek trafień (oba państwa uzyskały po 8 zwycięstw), a Austria pokonała Belgie 10:6.

W grupie trzeciej Francja pokonała Holandię 10:8, Węgry zaś odniosły również zwycięstwo nad Holandią w stosunku 12:4.

W pierwszych trzech spotkaniach finałowych, rozegranych w sobotę, padły na stepulące wyniki: Dania wygrała z Austrią 10:6, Francja pokonała USA 10:6, a Węgry odniosły zwycięstwo nad Anglią w stosunku 11:5.

Wobec porażek Polek w Hadze, władze sportowe Polski zdecydowały, iż nie wezmą one udziału w olimpiadzie i prosto z Hagi pojedą do domów.

Jędrzejowska wicemistrzynią Szwecji

SZTOKHOLM. W obecności króla Gustawa V, rozegrany został w Baastad finałowy mecz w grze pojedynczej kobiet o mistrzostwo Szwecji.

W spotkaniu tym Jadwiga Jędrzejowska (Polska) przegrała z Dunką Sperling po zaciętej walce w stosunku 8:8, 6:0, 1:6.

Półfinałowy mecz w grze pojedynczej mężczyzn przyniósł zwycięstwo Sturgessowi (płd. Afryka) nad Francuzem Abdesselamem w stosunku 6:1, 6:1, 6:1.

W półfinale gry podwójnej kobiet — para amerykańska Anderson — Scofield odniosła zwycięstwo nad parą duńską — szwedzką Sperling — Gulddbrandson w stosunku 6:2, 0:6, 6:4 i spotka się w finale z parą Summers (płd. Afryka) — Bjoerk (Szwecja), która pokonała w drugim półfinale Jędrzejowską (Polska) i Carlgren (Szwecja) 6:4, 6:3.

Do finału w grze mieszanej zakwalifikowała się para Sperling (Dania) — Rohlsson (Szwecja).

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Gładzińska - Piotrkowska 165, Głuchoziska - Narutowicza 8, Kowalska - Rzgowska 147, Malczewski - Śródmiejska Nr 21, Sanicka - Karolewska 48, Stokłowski - Limanowskiego 80, Wójcicki - Napiórkowskiego 41.

TEATR

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny. TEATR POWSZECHNY Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

TEATR LETNI „OSA” ul. Zachodnia 43, telefon 140-09. Dziś i codziennie komedia muzyczna P. L. „ROZKOSZNA DZIEWIĘCZYNA” z T. Makowską, W. Brzechwskim, T. Wolowskim i W. Kwaskowskim w rolach głównych.

TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 84 Dziś 2 przedstawienia o godz. 16.30 i 20 najwspanialsza komedia sezonu pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ” z udziałem Kazimierza Szurkiewicza.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 34 Dziś o godzinie 19 min. 15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII” z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243, tel. 107-25 Ostatnie dni! Dziś i codziennie „ROSE - MARIE” Początek o godz. 19.15.

MUZEUM MIEJSKIE: Etnograficzne - Plac Wolności Nr. 14. Nieczynne od 15.7 do 15.8. Prehistoryczne - Plac Wolności Nr. 14 - nieczynne. Przyrodnicze - Park Sienkiewicza. Otwarte codziennie prócz niedziel i świąt w godz. od 10 - 17. Sztuki - Wąskowskiego 36, otwarte od 12 - 17 prócz niedziel i świąt.

Kina

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Gaszacy Piomien” - 18, 20, 30, w niedzielę 15.30. BALTIC - ul. Narutowicza 29: „Dragonwysek” - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 13.30.

BAJKA - ul. Franciszkańska 31: „Młodość Maksyma” godz. 15, 20, w niedzielę 15. POLONIA - ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL - ul. Legionów 2/4: „Tour de Pologne” - godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę 11, 12, 13. „Urwia Gawroche” - godz. 15, 18, 20, w niedzielę 14. MUZA - Ruda Pabianicka: „Casablanca” - 18, 20, niedzielę 16.

PRZEDWIOSNIE - Zeromskiego 74/76: „Monieur la Souris” - godzina 18, 20, 30, w niedzielę 15.30. ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „Rosanna siedmiu księżyków” - godzina 16, 18, 30, 21, w niedzielę 13.30.

ROMA - ul. Rzgowska 84: „Syn Pulku” - 18, 20, w niedzielę 16. REKORD - ul. Rzgowska 2: „Zycie Emilia Zoli” - 18, 20, 30, w niedzielę 13.30.

STYLOWY - ul. Kilińskiego 123: „Gospoda Święteczna” - godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30. SWIT - Białucki Rynek 3: „Ostatnia Noc” - 16.30, 20.30, w niedzielę 16.30.

TECZA - ul. Piotrkowska 103: „Postrach mórz” - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. TATRY (w ogrodzie): „Wakacje” - 17, 19, 21, niedzielę 15.

WIŚLA - ul. Daszyńskiego 1: „Człowiek z karabinem” - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Dodatek: „Tour de Pologne”. WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka 16: „Melodia Serca” - godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę 13.

WOLNOSC - ul. Napiórkowskiego 16: „Dragonwysek” - godz. 15, 17.30, 20, w niedzielę 12.30. ZACHETA - ul. Zgierska 28: Nieczynne z powodu remontu.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 26 LIPCA 1948 r. 12.04 Dziennik, 12.25 Pieśni Wł. Żeleńskiego, 12.45 Odpowiedzi na listy, 13.00 Muzyka obładowa, 13.45 „Kompozytor Ty godnia”, 14.35 Muzyka obładowa, 15.10 Śpiew i organy, 15.30 Pogadanka dla dzieci, 15.45 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik, 16.30 Ravel - Trio fortepianowe, 17.00 Pogadanka dla młodzieży, 17.20 Audycja muzyczna, 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 18.05 Mussorgski - 4 pieśni z cyklu: „Pieśni i tańce śmierci”, 18.30 Muzyka lekka, 18.50 Poradnik językowy, 19.00 „Tu mówi robotnica Łódź”, 19.10 Recital śpiewaczy Marii Piłsudskiej, 19.30 „Emancypantki”, 19.45 „Bułgaria przema wia do Polski”, 20.15 Audycja literacka, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka, 23.30 Koncert życzeń.

Spóźniając się okradasz siebie i swego towarzysza!

W pofabrykanckiej siedzibie

RADOSNA GROMADA

Wśród dzieci, wracających do zdrowia

Auto, którym wyruszyliśmy z Łodzi, pozostawiło już za sobą Zgierz i mknie dalej. Mijamy zalane słońcem pola i stare, iglaste „sokolnickie” lasy. Z szosy skręcamy w piąszczystą, polną drogę. Po kilku minutach jesteśmy już u celu naszej podróży.

Oto zatrzymujemy się przed jasną, dużą willą, otoczoną wieńcem smukłych sosen. To prewentorium Centr. Zarządu Przem. Państw. oddane niedawno, bo 8 b. m. do użytku dzieci pracowników, zagrożonych gruźlicą.

Honory „pana domu” czyni naczelnik Wydz. Administracyjnego CZPP, który w dużej mierze przyczynił się do powstania tej placówki, a teraz jest jej opiekunem.

Sądząc po roześmianych, opalonych twarzyczkach, dzieciom tu się znajdującym nie dolega - wyglądają one na zupełnie zdrowe. Ale to jest zdumienie, wywołane idealnymi warunkami, którym za-

wdzięczają dobre samopoczucie. - Wystarczy jednak przyrzeć się uważnie malej Jadzi, Małgosi czy Michaśowi, aby dostrzec ich wątłą budowę i pod dużymi oczami ciemne plamy... Wszystkie dzieci, które zostały tu skierowane, są zagrożone gruźlicą.

WYGODY MAŁYCH KURACJUSZY

Dom w Sokolnikach, urządzony skromnie, ale z uwzględnieniem wymogów higieny i koniecznych wygód jest doskonałym miejscem, gdzie 40 młodych istot dojść może do zupełnego zdrowia. Dzieci polubiły już swój nowy dom. Nic dziwnego, że się tu dobrze czują. Wszędzie jest tak miło, że odwiedzającym nie chce się stąd wyjechać. Na parterze i piętrze znajdują się sypialnie z rządami białych łóżeczek. Duża, jasna jadalnia posiada również podium, może być więc w każdej chwili przekształconą na salę „teatralną”. W łazienkach są natryski oraz bieżąca zimna i ciepła woda, dom jest skanalizowany i zawiera wszystkie konieczne wygody. W domu tym pomysłano o wszystkim; obok izolatki pokoju lekarskiego, pokoju dla kierownictwa, jedno pomieszczenie przeznaczono na klasę szkolną, gdzie dzieci będą się również uczyć.

Wokół domu do dyspozycji „wesolej gromady” jest półtora hektara lasu. Małe mieszkańcy prewentorium robią tam co chcą: uprawiają sporty, bawią się, odpoczywają, wszystko jednak pod okiem wykwalifikowanej opiekunki.

DOM ODBUDOWANY OD PODSTAW

Właśnie brzmiał dzwonek na obiad. Za chwilę przy długich stołach usadawiają się dzieci. Posiłki wydawane są cztery razy dziennie i zawierają potrzebną dla małych

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje: Kilińskiego 132, w godz. 12-14 i 16-18. Tel. 205-55. -232

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód osobisty, prawo jazdy, świadectwo rejestracji konia, - Łajszczak Ignacy, Zawadzka 37. -744 ZAGUBIONO dowód kolejowy, legitymację ZZR, kwity węglowe, kartę rejestracyjną RKC. - R. Kubiak, Strzelców Kanińskich 23. -745

DDPS ZYCIE PARTYZNE

KOMUNIKAT

Międzypartyjnej Komisji Szkoleniowej. W poniedziałek 26 lipca r.b. odbędą się następujące wykłady: Temat - „Wolność człowieka pracy w demokracji ludowej i przy socjalizmie”.

PZPB Nr. 6 - godz. 16.15 - prelegent tow. Wąsowicz. Osrodek Konf. Nr. 3 - godz. 13.30 - prelegent tow. Szpruch. PMS - godz. 16.15 - prelegent tow. Kryształ.

PMT - godz. 14. Temat - „Polska Ludowa w obronie pokoju i niepodległości”.

PZPW Nr. 1 - godz. 15.30 Centrala Tekst. - godz. 16.30 - prelegent tow. Hecht. Temat - „Klasowa treść państwa demokracji ludowej”.

PZPW Nr. 4 - godz. 13.30 - prelegent tow. Mikolajczyk. Temat - „Sojusz robotniczo-chłopski”. PZPB w Rudzie Pab. zmiana B - godz. 13.15 - prelegent tow. Kędziński.

OGŁOSZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi zatrudni MURARZY oraz PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych. Zgłaszać się ul. Sienkiewicza 10, w godzinach urzędowych. Łódź, dnia 24 lipca 1948 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi.

OGŁOSZENIE

CEGLE po cenie znacznie obniżonej sprzedaje Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi (Piotrkowska 17, telefon Nr 257-60).

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 1 w ŁODZI

Przetarg nieograniczony

na roboty DEKARSKIE (konserwacyjne) na dachach budynków fabrycznych i mieszkalnych P. Z. P. B. Nr 1 w Łodzi.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z napisem „Roboty dekarские na bud. P. Z. P. B. Nr 1” należy składać w Biurze Głównym, ul. Targowa 63, pokój 9, do 6 sierpnia r.b. do godz. 9. Ślepe kosztorysy z warunkami przetargu otrzymać można w pokoju 16-a. Otwarcie ofert nastąpi 6 sierpnia br. godz. 10, pokój 16-a.

Wadium przetargowe w wysokości 50.000,- zł należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego w Łodzi, konto 412, kwit dołączyć do oferty. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (PAP 1464)

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE

ODDZIAŁ I BUDOWLANY ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 136. - Telefon 188-34, 188-35

ZATRUDNI natychmiast: murarzy, cieśli, zbrojarzy oraz robotników budowlanych

kuracjuszy ilość kalorii. Po obiedzie w jasnym domu jest znowu cisza. Oglądamy jeszcze raz każdy szczegół. Nie chce się wprost wierzyć, że ten nowoczesny przybytek czystości i wygody był jeszcze nie dawno zdewastowanym budynkiem który po długich staraniach CZPP otrzymał w dzierżawę od gminy Lućmierz. Trzeba tu było dokonać niemal gruntownej przebudowy, aby dawną siedzibę letniskową łoż-

kiego fabrykanta dywanów - Finstera, dostosować do potrzeb prewentorium.

W niedziele odwiedzają swoje po ciechy rodzice. Cieszą się widząc je w dobrych warunkach i coraz zdrowsze. Wielką ulgą jest dla nich to prewentorium, gdzie nie nie płacą, a gdzie dzieci ich dostają nawet bieliznę pościelową, koszulki nocne i ranne pantofle. J. P.

Geny biletów na wystawę Z. O.

WROCLAW (PAP). Od dnia 22 lipca br. czynnych jest kilkadziesiąt kas kolejowych, umieszczonych na przeciw głównego wejścia na Wystawę.

letu 2.500 zł, tygodniowego zaś - 1000 zł. Bilety ulgowe wydają kasy za okazaniem legitymacji OKZZ, uczniowskie zaś i wojskowe (dla szeregowych i podoficerów) za okazaniem odpowiedniej legitymacji.

Kasy są czynne bez przerwy w godzinach zwiedzania Wystawy. Cena biletu normalnego wynosi 200 zł, ulgowego - 150 zł, dla uczestników wycieczek zbiorowych - 100 zł, od osoby, dla młodzieży szkolnej - 50 złotych.

Dla dzieci do lat sześciu wstęp bezpłatny.

Kasy biletowe Wystawy Ziemi Odzyskanych, obok biletów jednorazowych, sprzedają bilety stałe, miesięczne i tygodniowe. Cena stałego biletu wstępu wynosi 5.000 zł., cena miesięcznego bi-

Czytajcie PRASĘ SOCJALISTYCZNA

UWAGA - PRENUMERATORZY!

PRZYPOMINAMY, ŻE NALEŻNOŚĆ ZA PRENUMERATĘ „KURIERA POPULARNEGO” - NALEŻY WPLACIĆ DO DNIA 25 KAŻDEGO MIESIĄCA, ZA MIESIĄC NASTĘPNY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. VII 1713.

Przetarg nieograniczony

ŁÓDZKIE ZAKŁADY GARBARSKIE W ŁODZI ul. PIOTRKOWSKA Nr 102-a ogłaszają na dzień 27. 7. 1948 r. PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostarczenie z zamontowaniem pompy głębinowej firmy „Garwens-UTA” oraz wykonanie instalacji elektrycznej dla w/w pompy. Bliższych informacji oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Sekretariacie Ł. Z. G. codziennie w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach bez firmy na w/w roboty należy składać do godziny 9 rano, dnia 29. 7. 1948 r. Do oferty powinien być dołączony kwit na złożenie wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej. Łódzkie Zakłady Garbarskie zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub też unieważnienia przetargu bez podania motywów. (PAP 1471)

BEZ RYZYKA

można otrzymać książki o wartości 1.000.000 zł

...WYSTARCZY KUPIWAĆ KSIĄŻKI W CZASIE TRWANIA

Wystawy Ziemi Odzyskanych

w KSIĘGARNI „WIEDZA” WE WROCLAWIU - RYNEK 14

KAŻDA KUPIONA KSIĄŻKA BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU WYSOKIEJ WARTOŚCI PREMII!

SZCZEGÓŁY W KSIĘGARNI Sp. Wyd. „WIEDZA”, WROCLAW, RYNEK 14

REDAGUJE ZESPÓŁ. RED. NACZ. - przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKR. RED. - od godziny 10 do 11. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

Table with 2 columns: NASZE TELEFONY and list of roles and phone numbers: Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94; Redaktor Naczelny 130-46; Sekretarz Redakcji 144-18; Dyrektor; Administracyjny 186-91; Ekspozytura; Kolportażu 136-91, 257-94; Dział Ogłoszeń 256-37, 232-2; Ekspedycja 261-93; Rozdziałnia 272-57